



# SEKTOR

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

## CHCEMY POPRAWY ŻYCIA, PRACY I GOSPODARKI!

Witamy wśród nas naszych kolegów i przywódców. Cieszymy się, że komuniści otworzyli przed nimi bramy więzień. Wiemy jednak, że w niczym nie zamierzają oni ograniczyć swego monopolu władzy - prawa do decydowania o nas, bez nas. Nie odwracamy się tyłem do wszelkich możliwości kompromisu, choć jesteśmy przekonani, że może on być tylko przejściowy. Zbyt ważne jest dla nas dobro kraju pogrążającego się w coraz głębszej przepaści, byśmy nie chcieli poprawy życia, pracy i gospodarowania.

Nasza walka o wolny związek "SOLIDARNOSC", o niepodległą i demokratyczną POLSKĘ trwa!

Porozumienie Struktur "Solidarności"  
/MKK, MRK "S", TKO "S", TKM FSO, TKW "Huty  
Warszawa, TKZ "Ursus"/

## DOMAGAMY SIĘ UWOLNIENIA WSZYSTKICH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH!

Kolejna amnestia nie objęła więźniów politycznych z Grodziska Maz.: Roberta Chechłacza /25 lat więzienia/, Tomasa Łupenowe /12 lat więzienia/, ks. Sylwestra Zycha /6 lat więzienia/ i Stanisława Mętejczuka /6 lat więzienia/. Przebywają oni w więzieniu od marca 1982 r. Podobny los spotkał innych więźniów politycznych i Świadków Jehowy więzionych za odmowę pełnienia służby wojskowej. Zwracamy się do międzynarodowej opinii publicznej o pomoc w naszej walce o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych w Polsce.  
Pruszków 22.09.86.

Terenowy Komitet Oporu "Solidarność"

## JESTEM DO DYSPOZYCJI TKK

wywiad ze Zbigniewem Bujakiem /dokończenie z poprzedniego/

SEKTOR: Jak wyglądały przesłuchania?

Z.B.: Bardzo spokojnie. Na początku 2 godz. przed południem i dwie godziny po południu. W związku z tym, że nie chciałem odpowiadać na szczegółowe pytania długość przesłuchań zaczęła się skracać. Na początku miałem obraz dużo większej wpadki i dużo większego rozpoznania opozycji przez SB. Po pewnym czasie z ogromną radością dowiedziałem się, że Wiktor Kulerski i Janek Litwiński oraz koledzy z TKK nie wpadli. Ja długo byłem przekonany że Oni się dają, bo SB-cy dość skutecznie mi to sugerowali.

SEKTOR: Za tydzień 22 września ludzie pracy przybędą na IV pielgrzymkę na Jasną Górę. Będziesz?

Z.B.: Raczej nie, a jeżeli to incognito.

SEKTOR: A gdzie będziemy mogli Ciebie w najbliższym czasie zobaczyć?

Z.B.: Ja jestem gotów wystąpić w każdym miejscu. Z tym, że ja niechętny jestem do występowania w kościołach, wolę to robić w innych miejscach.

SEKTOR: Nawet w Podkowie?

Z.B.: Chciałbym się spotkać z księdzem Leonem, chciałbym z nim porozmawiać, chciałbym się spotkać z parafianami, ale gdzieś. Cóż to, nie mają domów?

SEKTOR: TKO "S" proponuje Ci miesięczną pensję 30 tys. zł. Czy przyjmujesz?

Z.B.: Nie, nie. Dziękuję. Muszę sobie poradzić sam. Ja mam pieniądze za wywiady, mogę wziąć honorarium za napisany artykuł. Uważam, że jeżeli ktoś nie umie sobie poradzić sam ze swoimi sprawami prywatnymi, w tym również finansowymi, to nie powinien brać się za sprawy tysiąc razy większe - dotyczące funkcjonowania i finansów całego Związku. Dlatego sam chcę spróbować. Uważam też, że będzie to sytuacja bardziej zdrowa.

SEKTOR: A ilu udzieliłeś już wywiadów?

Z.B.: Już kilku, głównie telewizjom zachodnim. Wczoraj odbyła się taka spontaniczna konferencja prasowa i dzisiaj dla telewizji francuskiej i niemieckiej.

SEKTOR: Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w życiu rodzinnym i dzie-



łalności związkowej.

Z.B.: Dziękuję bardzo. Pozdrowienia dla Czytelników Sektora i Redakcji.

PODKOWA LEŚNA: 21 września o godz. 11-ej odbyła się w kościele Msza św. dziękczynna za uwolnienie więźniów politycznych. Obecni byli: Zbigniew Bujak, Jan Borowiec, Jan Gołąb, Marek Adamkiewicz, Tomasz Wacko i Leszek Budrewicz. Po mszy więźniowie odpowiadali na pytanie, wszyscy otrzymali kwiaty od parafian. Razem z tym numerem Sektora kolportujemy bezpłatnie kilkaset zdjęć z tej mszy.

Radio "S" programu drugiego

Piękną odpowiedź otrzymał Kiszczak od nowego radia "Solidarność". We wrześniu, po kilku wcześniejszych próbach, w Warszawie i w wielu miastach podwarszawskich usłyszeliśmy na fonii tv Radio "Solidarność" programu drugiego. Radio to dysponuje bardzo dobrymi nadajnikami, o czym 20 i 21.09. mogli przekonać się m.in. mieszkańcy Ursusa, Milanówka i Podkowy.

W audycji nadano wywiad Zbyszka Bujaka dla Sektora.

Jak Pietrzak z I sekretarzem chleb dzielili.

20 i 21 września odbyły się z udziałem Jana Pietrzaka uroczystości związane z 60-leciem miasta Podkowa Leśnej. Obchody miały się odbyć rok temu, ale na przeszkodzie stanęły wybory do sejmu.

I sekretarz komitetu miejskiego wpadł na czerwony pomysł i zabronił piekarzowi sprzedaż chleba w piekarni i bułce koło dworca. Cały sobotni chleb został dzięki inicjatywie sekretarza "rzucony" o godz. 11-tej do pawilonu /jedynego sklepu otwartego w sobotę w Podkowie/. Właśnie w tym czasie do pawilonu mieli przybyć promienci a dziekan sekretarza miało stworzyć wrażenie, że w sobotę po godz. 11 w Podkowie półki są pełne chleba. Nie wiemy jak wypadł sekretarz w oczach prominentów, wiemy natomiast, że mieszkańcy Podkowy porządnie kleli. W/w pomysł świetnie pasuje do dowcipów Pietrzaka. Z pewnością nie usłyszyny go teraz z jego ust, bo obecnie Pietrzak bardzo lubi uśmiechać się do I sekretarza i w dtv. A może to sam Pietrzak zaproponował sekretarzowi taki pomysł? Trzeba przecież grzechy zmazać.

Róbmy swoje

W ostatnich dniach atmosfera polityczna w kraju nabrała rumieńców. Nie mieliśmy miejsca do jej oceny z uwagi na wywiady z bohaterami naszych czasów. Sądziły jednak, że one najlepiej charakteryzują obecną sytuację. Niewiele pozostało nam do dodania. Chcemy jedynie podkreślić, że naszym zdaniem nic w polityce generała nie uległo zmianie. Nie ma mowy o żadnym porozumieniu! Nikt z nikim poważnie nie rozmawia! Generał pragnie jedynie w chytry sposób, realizować starą politykę wszystkich komunistów, oszukać własne społeczeństwo i wszystkie narody demokratyczne. Nam daje nowe podwyżki cen, od nich żąda dolarów. Podwyżki cen już mamy, a dolary pewnie też będą, choć może nie tyle ile mogą roztrwonić ludzie generała. W tym miejscu otwarcie zachodnim bankierom oświadczamy: NIE MAMY OBOWIĄZKU SPŁACAĆ DŁUGÓW, KTÓRE NIE MY ZACIĄGNIĘLIŚMY!!!

I to by było wszystko gdyby nie pierwsze zwycięstwo opozycji. To zwycięstwo odnieśli nie Bujak, Wałęsa czy Frasniki, ale chłopcy z Wip-u. Odmówili złożenia przysięgi wojskowej i wyszli na wolność. Swą postawą udowodniają że walczyć można skutecznie o wszystko. Właśnie teraz po kolejnych podwyżkach cen, w obliczu ogólnej biedy, możemy otwarcie zażądać podwyżek płac, rent i emerytur.

Jeżeli urwiemy generałowi choć złotówkę to będzie nasze następne zwycięstwo.

Żółto-czerwona

Od miesiąca możemy zobaczyć na ulicach Warszawy, na autobusach, tramwajach i przed niektórymi gmachami publicznymi flagi w kolorze żółto-czerwonym. Czyżby zabrakło białego materiału, a może rząd zmienił w drodze wyjątku flagę narodową.

Dziękujemy za wpłaty: K-2000, ZW-1500, Pitaś-1000, Filatelistka st -2000, Diament-700, Decha-500, Żaba-2500 na represjonowanych, Głamaia-250. Ponownie dziękujemy Panu Eugeniuszowi za paczki oraz za planowaną pomoc. Agnieszce S. za sprzęt i książki.